

Sławomir Dalka

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego (Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) z dnia 29 stycznia 1988 r. II UR 1

Palestra 33/5-7(377-379), 145-149

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III

Marginesowo można dodać, że nie jest precyzyjne stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, iż w przepisie art. 52 § 2 k.r.o. nie określono czasowych granic retroaktywnego działania wyroku. Wprawdzie zniesienie wspólności majątkowej rzeczywiście może sięgać nawet dnia zawarcia małżeństwa, to jednak datą graniczną jest dzień 1 stycznia 1965 r., czyli dzień wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 1 przep. wprov. k.r.o.), poprzednio bowiem ustawodawstwo polskiemu instytucja zniesienia wspólności majątkowej z datą wsteczną nie była znana. Słuszna

wydaje się też uwaga, że w zasadzie data zniesienia wspólności nie powinna być wcześniejsza niż dzień wniesienia powództwa.⁷ Elementy przypadkowości i niepewności powinny być bowiem w sprawach tego rodzaju w miarę możliwości eliminowane.

Zauważyć także trzeba, że przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu utrudni postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku.

Sygnalizuję tylko ten problem, gdyż zagadnienie jest obszerne i przekracza ramy niniejszej glosy.

Andrzej Marcinkowski

⁷ System prawa rodzinnego i opiekuńczego, op. cit., s. 479.

2.

GLOSA
do postanowienia Sądu Najwyższego
(Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych)
z dnia 29 stycznia 1988 r.
II UR 1/88*

Teza postanowienia brzmi, jak następuje:

Okoliczność, że sąd, wychodząc poza obowiązki wynikające z przepisów, doręczył stronie odpis uzasadnionego wyroku, nie wpływa na początek biegu terminu do żądania przez stronę uzupełnienia tego wyroku, który biegnie od daty jego ogłoszenia, skoro nie podlega on doręczeniu z urzędu.

1. Głosowane orzeczenie wydane zostało w związku z pytaniem prawnym, jakie w trybie art. 391 k.p.c. Sąd Wojewódzki (Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) w B. skierował do Sądu Najwyższego, a mianowicie: „Czy i w jaki sposób orzeka o kosztach sąd pracy i ubezpieczeń społecznych w postępowaniu odwoławczym, uchylając

* Orzeczenie to nie zostało opublikowane.

decyzję organu rentowego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania temu organowi (art. 108 § 1 i 2 k.p.c.)?"

Należy na wstępie zaznaczyć, że Sąd Najwyższy nie odpowiedział wprost na to pytanie, lecz przejął sprawę do rozpoznania i w konsekwencji odrzucił wniosek wnioskodawcy (złożony przez jego pełnomocnika — adwokata) o uzupełnienie wyroku wymienionego wyżej Sądu Wojewódzkiego w B. przez orzeczenie o kosztach procesu. Z uzasadnienia zaś głosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego można domniemywać, że do postępowania przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, będącego organem odwoławczym od decyzji oddziału ZUS w sprawach rentowych, nie stosuje się niektórych zasad i przepisów k.p.c. dotyczących kosztów procesu, a w szczególności zasady zależności orzeczenia o kosztach procesu od ostatecznego wyniku sporu. W związku z tym nie może mieć, według mnie, zastosowania w tym odrębnym postępowaniu w procesie cywilnym przepis art. 108 § 2 k.p.c., skoro po uchyleniu zaskarżonej decyzji i przekazaniu sprawy o rentę inwalidzką organowi rentowemu do ponownego rozpoznania organ ten przy wydaniu nowej decyzji nie stosuje przepisów k.p.c., regulujących m.in. kwestię orzekania o kosztach procesu.

Podkreślił to również Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu. Nie można bowiem zrównywać w pełni pozycji sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w tym postępowaniu z sądem rewizyjnym. Dlatego chyba Sąd Najwyższy uznał, że w tej konkretnej sprawie nie zaistniały „budzące poważne wątpliwości zagadnienia prawne, powstałe w postępowaniu rewizyjnym przed sądem wojewódzkim, gdy mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”.

Natomiast istotne znaczenie ma okoliczność, że postępowanie odwoławcze od decyzji organów rentowych przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych jako wydziałem sądu wojewódzkiego zostało na mocy ustawy z dnia 18.IV. 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 20, poz. 85) uregulowane podobnie jak postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przed okręgowym sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, działającym na podstawie przepisów ustawy z 24.X.1974 r. (Dz. U. Nr 39, poz. 453 z późn. zm.).¹ Jest to zatem jednoinstancyjne postępowanie sądowe, w którym następuje rozstrzygnięcie spraw w trybie odwoławczym, i co do tego nie ma wątpliwości w nauce prawa.² Jednakże doktryna procesowa nie wypowiedziała się ostatecznie co

¹ Por. K. Kolasiński: Rozstrzygnięcie sporów o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Warszawa 1978, s. 82 i n. oraz s. 87 i n. Autor uznawał, że przepisy k.p.c. o postępowaniu w I instancji miały wtedy pierwszeństwo przed przepisami o rewizji. Por. też K. Kolasiński: Model sądowego stosowania prawa ubezpieczeń społecznych, „Państwo i Prawo” 1988, nr 5, s. 38 i n.

² Por. np.: M. Piekarski: Rozpoznawanie przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, „Palestra” 1985, nr 7–8, s. 10 oraz T. Zieliński: Nowy model rozstrzygnięcia sporów pracy i ubezpieczeń społecznych, „Państwo i Prawo” 1986, nr 2, s. 58 i n.

do charakteru tego postępowania w nowej regulacji, a zwłaszcza, czy jest to postępowanie procesowe w pierwszej, czy też w drugiej instancji. Odpowiedź zaś na to pytanie ma charakter podstawowy dla stosowania właściwych przepisów k.p.c.

Trzeba przyznać, że do tej pory jedynie K. Kolasiński³ zajął się tym problemem, wskazując zarazem słusznie, że „ani przepisy ogólne, ani przepisy odrębne o postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie udzielają wyraźnej odpowiedzi na pytanie, według jakich reguł postępowanie to ma się toczyć: postępowania w pierwszej czy w drugiej instancji”. Autor twierdzi przy tym, że przepisy te nie nakazują ani nie wyłączały stosowania w całości albo w jakiejś części przepisów o postępowaniu w pierwszej bądź w drugiej instancji. Oznacza to według niego, że w tym postępowaniu stosuje się przepisy o postępowaniu w obydwu instancjach. Autor trafnie również stwierdził, że odwołania od decyzji organu rentowego w regulacji k.p.c. nie można uznać ani za pozew, ani za rewizję, gdyż jest to instytucja szczególna, uregulowana w art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. Na potwierdzenie tej tezy K. Kolasiński⁴ przytoczył szereg ciekawych argumentów, do których odsyłam czytelników.

Co się tyczy omawianej sprawy, to chciałbym zaznaczyć, że podzielałam pogląd tego Autora co do tego, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd samo-

dzielnie przeprowadza postępowanie dowodowe oraz rozstrzyga sprawę merytorycznie. Jedyne w sytuacji, gdy organ rentowy nie wydał decyzji w terminie, sąd może albo rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, albo zobowiązać organ rentowy do wydania decyzji w określonym terminie. Dlatego też zgadzam się z K. Kolasińskim, że „obowiązek wyłącznie merytorycznego rozstrzygnięcia sporów z odwołań od decyzji organu rentowego przemawia za przyznaniem pierwszeństwa w stosowaniu przepisów o postępowaniu i orzekaniu w I instancji przed przepisami o postępowaniu rewizyjnym. Stosowanie poszczególnych przepisów o rewizji może wynikać jedynie z wyraźnego odesłania do nich bądź z treści odrębnych regulacji postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.”⁵ Nie odnosi się to, według mnie, do przepisu art. 108 § 2 k.p.c. Z kolei naruszenie zakazu kasacyjnego orzekania (co mogło nastąpić w niniejszej sprawie, chociaż brak jest w uzasadnieniu orzeczenia SN szerszych w tym zakresie informacji) nie może szkodzić skarżącemu decyzję organu rentowego.

2. W sprawie niniejszej, uznał jednak Sąd Najwyższy za podstawowy problem możliwość uzupełnienia wyroku Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w odniesieniu do orzeczenia o kosztach procesu i dlatego do tej kwestii ogranicza się sformułowana teza orzeczenia Sądu Najwyższego, zwłaszcza że wyjście przez sąd poza obowiązki

³ K. Kolasiński: Zakres kognicji i charakter postępowania sądowego w sprawach z ubezpieczeń społecznych, „Nowe Prawo” 1987, nr 9, s. 63 i n.

⁴ Tamże, s. 65–68.

⁵ Por. np. art. 477¹⁵ k.p.c.

wynikające z przepisów nie może mieć wpływu na bieg terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku. Z uzasadnienia głosowanego orzeczenia wynika także, że wnioskodawca domagał się zasądzenia kosztów procesu od pozwanego organu rentowego. Uczynił to jego pełnomocnik (adwokat), wnosząc odwołanie od decyzji Oddziału ZUS w B. Rzeczą bezsporną jest również to, że Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 30.IX.1987 r. nie zasądził na rzecz skarżącego kosztów procesu, wniosek zaś o uzupełnienie tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy dopiero w dniu 27.X.1987 r., tj. po upływie dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku.

Wątpliwości co do tego, czy wniosek o uzupełnienie wyroku, jako spóźniony, podlega w tym wypadku odrzuceniu, wyłoniły się w związku z tym, że na skutek wniosku pełnomocnika wnioskodawcy został mu w dniu 21.X.1987 r. doręczony wyrok wraz z uzasadnieniem. Mimo że Sąd Najwyższy uznał, iż nie są to wątpliwości, które by uzasadniały postępowanie w trybie art. 391 § 1 k.p.c., to jednak wyjaśnił, że stosownie do art. 351 § 1 k.p.c. wniosek o uzupełnienie wyroku powinien być złożony w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a jedynie w sytuacji, gdy doręczenie wyroku dokonywane jest z urzędu — następuje to w ciągu dwóch tygodni od jego doręczenia. Rzeczą jednak w tym, że po nowelizacji art. 331 § 1 k.p.c., która dokonana została na podstawie art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 18

kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 20, poz. 86), sąd nie doręcza już z urzędu wyroku wraz z uzasadnieniem stronom w sprawie, w której jedną ze stron jest — jak w konkretnym wypadku — jednostka gospodarki uspołecznionej, a tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia wyroku. Wyjątkowo tylko doręcza się stronom z urzędu odpis wyroku, gdy przewiduje to przepis szczególnie (np. art. 343 k.p.c.). Jeśli zaś chodzi o postępowanie rewizyjne, to wyrok sądu drugiej instancji podlega z urzędu uzasadnieniu (art. 392 § 1 k.p.c.), ale nie doręcza się go stronom z urzędu, a tylko na ich wniosek (art. 9 k.p.c.).⁶ W tej sytuacji Sąd Najwyższy sformułował wnioski, które stanowią tezę głosowanego orzeczenia. Można je chyba uzupełnić stwierdzeniem, że ze względu na charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (co zostało zasygnalizowane wyżej) sąd miał w tej sytuacji obowiązek rozstrzygnąć o kosztach procesu strony skarżącej, mimo że wydał orzeczenie kasacyjne.

3. Rzeczą bezdyskusyjną jest przy tym, że pełnomocnik-adwokat z naruszeniem przepisu art. 351 § 1 k.p.c. złożył wniosek o uzupełnienie wyroku i że powinien on zdawać sobie sprawę z tego, iż wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie, w której stroną jest j.g.u., nie może przerwać — począwszy od dnia 1 lipca 1985 r. — biegu 14-dniowego terminu, gdyż biegnie on od daty

⁶ Por. S. Hanausek (w): System prawa procesowego cywilnego, t. III, „Ossolineum” 1986, s. 310—311.

ogłoszenia wyroku.⁷ Można mieć tylko wątpliwość, czy taki rygor powinien mieć zastosowanie względem strony, która występuje bez pełnomocnika-adwokata.

Co się zatem tyczy zwrotu kosztów podróży i wynagrodzenia za utratę zarobku spowodowaną osobistym stawiennictwem strony skarżącej, jeżeli sąd wezwał ją do osobistego stawiennictwa, to słusznie A. Filcek⁸ wykazał, że brak odpowiedniej normy art. 81 ustawy z dnia 24.X.1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 39, poz. 453 z późn. zm.) w nowych przepisach oraz pominięcie takich kosztów w wykazie wydatków sądowych w art. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24 z 1967 r., poz. 110) nie pozwala w zasadzie na ich zwrot (na żądanie strony) z kasy sądowej.⁹ Brak jest tu bowiem podstaw do obciążenia tymi kosztami Skarbu Państwa, chociaż Autor jest zwolennikiem utrzymania dotychczasowej regulacji w tym zakresie. W każdym razie

uważa on, że skarżącemu przysuguje w razie wygrania sprawy zwrot tych kosztów procesu od organu rentowego na ogólnych zasadach, tj. na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. przy uwzględnieniu reguł przewidzianych w art. 109 k.p.c., co godnie jest poparcia.

Wydaje się więc, że zarówno przedstawione orzeczenie Sądu Najwyższego jak i niniejsza glosa mogą się przyczynić do rozwiania wątpliwości, jakie występują w praktyce co do tego, czy w sądowym postępowaniu odwoławczym od decyzji organu rentowego mogą być zasądzone od organu rentowego koszty procesu strony skarżącej, a w szczególności koszty zastępstwa adwokackiego. Okazuje się bowiem, że w tym zakresie zachodzą „perturbacje z kosztami”, skoro brak jest wyraźnych w tym zakresie przepisów. Pozwala to wszakże na postulowanie takiej regulacji w ramach wniosków *de lege ferenda* przy okazji przygotowywanych zmian w k.p.c.

Stawomir Dalka

⁷ W świetle dawnej regulacji W. Siedlecki (w): Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (cz.I., t.I., wyd.II, Warszawa 1975, s. 551) uważał, że zgłoszenie przez stronę żądania uzasadnienia doręczonego jej wyroku zaocznego prowadzi w rezultacie do doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem, ale nie wpływa na sposób obliczania biegu terminu do zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku.

⁸ A. Filcek: Perturbacje z kosztami, „Gazeta Prawnicza” nr 21 z 1985 r., s. 7 i 11.

⁹ Por. T. Zieliński (Nowy model (...), jw., s. 59), który podziela pogląd A. Filcka, że obecnie art. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie ma tu zastosowania.